

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłki w załadunku strajków lub p. wydawnictwa nie odpowiadają za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 tam. Reklamy na stronie 4 tam. Na 1-szej stronie 50 groszy, na następnych 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Reklamy niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 10.

Wągrowiec, niedziela dnia 22 stycznia 1933 r.

Rok VIII

Środki do przełamania kryzysu światowego Zalecenia międzynarodowych rzeczoznawców

Genewa, 21. I. Komisja ekspertów, przygotowująca londyńska konferencję gospodarczą i monetarną, zakończyła swe prace obszernym raportem, złożonym z trzech części, na które składa się: 1) wstęp, 2) szczegółowy porządek obrad na konferencji londyńskiej, 3) komentarz ekspertów do porządku prac konferencji londyńskiej.

Główne tezy, zawarte w raporcie, dadzą się streścić jak następuje:

Przedewszystkiem komisja ekspertów opowiedziała się za utrzymaniem waluty złotej, stwierdzając, że wszelkie pomysły, zmierzające do wprowadzenia waluty reglamentowanej międzynarodowo są niemożliwe i niewskazane.

Dalej, wypowiedziano się za wprowadzeniem wolności handlu, a przeciwko kontyngentom, oraz przeciwko systemowi kompensacyjnemu, wreszcie za stabilizacją celną i stopniowym obniżeniem cel.

Dalej uznano klauzulę największego uprzywilejowania za jedynie słuszną podstawę przyszłych stosunków w handlu międzynarodowym. Tem samem nie uznano za właściwy system stałych preferencyj celnych, dopuszczając jedynie możliwość tego systemu na okres przejściowy w dziedzinie zboża.

Eksperti opowiedzieli się również za kontynuowaniem polityki porozumień producentów zboża, jak również drzewa i węgla.

W sprawie istniejących długów niewojennych zalecono osiągnięcie porozumienia pomiędzy wierzycielami i dłużnikami, wykluczając możliwość generalnych formulek, regulujących całość spraw długów.

W sprawie długów wojennych raport stwierdza, że jakkolwiek sprawa ta nie należy do kompetencji komisji ekspertów, to jednak komisja uważa, iż sprawa ta musi być uregulowana.

Jeżeli nie będzie zadowolona, wówczas stanowiąc będzie nieprzezwyciężoną trudność, ira drodze do odbudowy gospodarczej świata.

Po zakończeniu obrad komisji ekspertów przewodniczący tej komisji p. Trip udzielił prasie międzynarodowej szeregu wyjaśnień, stwierdzając, że pierwsza część raportu posiada charakter zasadniczy i opiera się na wskazaniach zawartych w uchwałach konferencji lozańskiej. Komisja ekspertów uznała, że naprawa gospodarki światowej przez konferencję londyńską winna równocześnie objąć zagadnienia finansowe, jak i gospodarcze, albowiem bez poprawy stosunków finansowych nie może nastąpić poprawa stosunków gospodarczych i naodwrotne. Odnosząc do tej części raportu, która zawiera komentarze Komisji p. Trip oświadczył, że komentarze te zawierają pewne konkretne sugestie, których realizacja pozwoli na poprawę sytuacji i zwalczenie kryzysu. Przemożenie swoje zakończył p. Trip wyrażeniem opinii, że konferencja londyńska zakończy swe prace wynikiem pozytywnym.

Nowe wybory w Niemczech 19 lutego?

Niemcy mówią o jakimś porozumieniu Hitlera ze Schleicherem

Berlin. W środę wieczorem odnosiło się wrażenie, że wypadki rozwijają się w kierunku konfliktu między rządem i Reichstgiem. Wrażenie to potęgował fakt, że nie widać już możliwości zaaranżowania spotkania między kanclerzem von Schleicherem i Hitlerem i w spotkanie takie już nikt nie wierzył. Dotychczasowe próby pośredniczenia między kanclerzem i Hitlerem, które, jak zapewniają koła urzędowe, odbywały się bez współdziałania kancelarii, spaliły w każdym razie na panewce. Co się tyczy wtorkowej rozmowy Hitlera z dr. Huggenbergiem, to rozmowa ta nie dotyczyła wogóle ewentualnego konfliktu rządu z Reichstgiem, ale zato przeprowadzona w środę wieczorem rozmowa Hitlera z byłym kanclerzem von Papen z całą pewnością dotyczyła sprawy ewtl. podjęcia się przez Papena pośredniczenia między Schleicherem i nar.-soc.

Ponieważ Papen nie zgłosił się po naradzie do kanclerza Schleichera, przypuszczają, że i ta próba pośredniczenia nie powiedziała się.

Jak słychać, rząd kanclerza Schleichera nie ma zamiaru dopuścić do wyrażenia mu wotum nieufności i dlatego Reichstag zostanie natychmiast rozwiązany, gdy tylko zgłoszony będzie wniosek o wotum nieufności. Jako termin nowych wyborów wymieniany był w środę wieczorem 19 lutego.

„Polonia” skazana za podanie szczegółów procesu szpiegowskiego

Katowice, 20. I. W czwartek odbył się w sądzie okr. w Katowicach przy drzwiach zamkniętych tajny proces przeciwko b. odpowiedzialnemu redaktorowi „Polonii” p. Stanisławowi Skrzypczakowi, oskarżonemu o ujawnienie szczegółów toczącego się w lipcu ub. r. tajnego procesu przeciwko obywatelce niemieckiej Małyszowej, oskarżonej o szpiegostwo i skazanej na 6 lat więzienia.

Baptysta oszalał w czasie chrztu

„Dziennik Wileński” opisuje scenę chrztu nowonawróconego baptysty we wsi Derewionki. Chrzt baptystów odbywa się, jak u pierwszych chrześcijan, w rzec. Gdy kapłan zanurzył głowę chrzczonego w wodę, nazwiskiem Kazimierzak, w lodowej wodzie, — ten dostał ataku szału i rzucił się na sekciarzy. Złapał jednego z nich i począł go zanurzać głową do wody. Gdy sekciarz dostał silnych kurczów i zaczął w niebogłosy wzywać ratunku, Kazimierzak pusał go i rzucił się na innych z zamiarem „ochrzczenia” ich. Az wreszcie związano go i odstawiono do szpitala.

W ten sposób baptysty stracili jednego nowonawróconego wyznawcę.

Bolszewicy drutują swą granicę

Wilno. Wskutek zamrożenia rzek i jezior w paśmie granicznym polsko-sowieckim, bolszewicka straż graniczna otrzymała instrukcje ostrzeżenia ochrony granicy w miejscach bardziej dogodnych do przejścia.

W miejscach tych ustawione zostały krzyżaki z drutem kolczastym. Główną rozpoczęto prace nad odrtowaniem rzeki granicznej Wilji w rejonie Kamienia, oraz Niemna w rejonie Mikołajewszczyzny.

Pogrzeb Macieja Wierzbńskiego

Warszawa. W środę odprawiano na wieczny spoczynek sp. Macieja Wierzbńskiego przy licznych udziałach przedstawicieli kultury i sztuki, m. in. delegata ministerstwa W. R. i O. P. Nie brakło i przedstawicieli pierwszego w Polsce klubu wioślarskiego „04” z Poznania, którego zmarły był założycielem. Nad mógłą przemawiał p. p. M. Smolarski i W. Laszczyński.

Konstytucyjne wątpliwości Klubu Narodowego

Warszawa, 21. I. Sejmowa komisja konstytucyjna rozważała we czwartek wniosek Klubu Narodowego, żądający stwierdzenia przez Sejm, że rząd przez niezachowanie terminu przewidzianego w konstytucji dla złożenia Sejmowi dekretów P. Prezydenta, dopuścił się naruszenia konstytucji.

Sprawa zwodziła wicemarsz. Car, stwierdziwszy, że na podstawie konstytucji dekrety tracą swą moc, jeżeli nie zostaną złożone Sejmowi w ciągu 14-tu dni po najbliższym posiedzeniu Sejmu, albo jeżeli po złożeniu ich Sejmowi zostaną przez Sejm uchylone — zaznaczył, że najbliższe posiedzenie Sejmu w tym wypadku było 3 listopada. Od 6 listopada do 6 grudnia był Sejm odroczony, ale kadencja trwała, a rozporządzenia zostały ogłoszone 7 listopada. Tak więc terminy zostały zachowane. Inna rzecz, że nawet, gdyby rząd nie zgłosił wcale dekretów, to nie byłoby naruszenie konstytucji, lecz tylko dekrety traciłyby moc obowiązującą. Poza tem niedopuszczalnym byłoby oświadczenie Sejmu, czy rząd uchylbił konstytucji, gdyż do takiego aktu

powołany jest specjalny organ, trybunał stanu.

W odpowiedzi zabrał głos pos. Stronicki (Kl. Nar.), poczem przemawiają posłowie: Podolski (BB) i Komornicki (Kl. Nar.). Wniosek Kl. Narodowego odrzucono. Klub Narodowy zgłosił go jako wniosek mniejszości i na tem posiedzenie zamknięto.

380 żołnierzy chińskich zamarzyło z bronią w reku

Szanghaj, 21. I. Patrole japońskie odnalezły na terenie gór Takuszan, leżących na granicy koreańskiej, 380 żołnierzy chińskich zmarzniętych. Według przypuszczeń, żołnierze ci należeli do oddziału, liczącego około 400 ludzi, któremu wojska japońskie odcięły odwrót i który wy-

cofał się, szukając obrony, na sam wierzchołek góry. Z miejsca tego żołnierze chińscy stawiali nieprzyjacielowi zajęty opór przez 12 dni.

Obecnie znaleziono ich zmarzniętych z karabinami w rękach, przygotowanymi do strzału.

Foki na lodach

Z Pułka donoszą: Na krach na otwartym morzu płyną gromadki fok, które zawieruszyły się na wody pol-

skiego morza za szprotami. Kry przypięte zostały ze wschodniej części Bałtyku.

Tygodniowy przegląd polityczny i gospodarczy

Prace w komisjach sejmowych, rozpatrujących preliminarz budżetowy na rok 1933-34 są już w pełnym biegu. Jak wiadomo, obydwie skrzydła opozycji uchyliły się od obowiązku opracowywania referatów budżetowych i praca ta spadła całkowicie na barki posłów Klubu BBWR.

W tej taktyce opozycji zarówno prawicowej, jak i lewicowej, znalazł wyraz jej sabotażowy stosunek do pracy państwowej. Opozycja tem samem zaznaczyła wyraźnie, iż od ugrupowań prorządowych różni się nie odmiennem ujmowaniem zagadnień państwowych, ale — tem prostu, że nad rozwiązywaniem tych zagadnień pracować nie chce. Niechęć ta wynika z poczucia własnej pustki wewnętrznej i bezsilności w przeciwstawieniu się pozytywnemu programowi rządowemu.

Dyskusja dotychczasowa wykazała, że zarówno referenci z Klubu BBWR jak i przedstawiciele rządu nie są bynajmniej skłonni do ukrywania ciężkiej sytuacji, w jakiej się znajdujemy. Referent budżetu ministerstwa komunikacji, poseł Brzozowski (z Klubu BBWR) doczekał się nawet zabarwionych złośliwą intencją komplementów ze strony opozycji. Opozycja prawicowa i lewicowa nie ujawniła dotychczas ani cienia jakiegokolwiek planu lub poglądu konstruktywnego, któryby choć teoretycznie mógł przeciwstawić się jasnej polityce rządu. Wystąpienia i ataki przedstawicieli opozycji nie zawierały w sobie nic rzeczowego. Nikogo nie mogły przekonać ataki posła Strofńskiego (Stronnictwo Narodowe), spowodowane faktem, iż pakt o nieagresji z Rosją ratyfikowany był przez Prezydenta Rzeczypospolitej nie zaś przez sejm. Pakt ten nie nakłada żadnych nowych obowiązków na obywateli Rzeczypospolitej, przeto ratyfikowanie jego przez Prezydenta Rzeczypospolitej jest najzupełniej zgodne z Konstytucją. Rozciąganie uprawnień Sejmu poza ramy Konstytucji, nawracanie do dawnego systemu sejmowładztwa, gdzie sejm wtrącał się do wszystkiego, co do niego nie należało, jest dzisiaj marzeniem mocno spóźnionem. Nawet w klasycznym kraju parlamentaryzmu, jakim jest Francja, odczuwa się coraz bardziej zgubne dla państwa skutki przerostu władzy parlamentarnej.

W zakresie wskazań praktycznych, któreby w dziedzinie życia gospodarczo-państwowego mogły wykazać jakąkolwiek twórczość polityczną opozycji, dotychczas nie usłyszeliśmy nic. Prof. Rybarski (Str. Narodowe), ośmieszył się, stawiając za przykład kolejarzom polskim rzekomego naczelnika stacji w Oxfordzie, który miał w jego oczach własnoręcznie zamiatać podłogę w

budynku stacyjnym. Takie „zalecenia praktyczne” dochodowości kolei nie podnoszą.

W najbliższym czasie rozpoczną się rokowania bezpośrednie pomiędzy przedstawicielami w. m. Gdańska i Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie pełnego wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę i w sprawie uprawnień obywateli narodowości polskiej oraz obywateli polskich w Gdańsku. Obydwie sprawy są ściśle ze sobą związane.

Skargi władz w. m. Gdańska na faworyzowanie przez Polskę Gdyni są niesłuszne. Nawet obecnie, gdy już 47 proc. eksportu polskiego idzie drogą morską, Gdańsk uczestniczy w 27 proc. tego eksportu, kiedy Gdynia tylko w 20 proc. Być może, iż stosunek ten zmieni się na korzyść Gdyni z chwilą całkowitego uruchomienia linii kolejowej Śląsk—Gdynia. Narazie jednak faktem jest, że przez Gdańsk idzie większa część eksportu z Polski.

Rozumiemy, że Gdańsk chciałby tłumaczyć swe uprawnienia w tym sensie, by posiadać monopol handlu morskiego Polski. Pretensje te jednak nie mają żadnego uzasadnienia ani w Traktacie Wersalskim, ani w

jakiegokolwiek konwencji późniejszej. Nigdzie i nigdy Polska nie zobowiązywała się, iż będzie korzystać jedynie i wyłącznie z Gdańska, jako portu morskiego. Monopol taki byłby dla Polski gospodarczo uciążliwy, czego mamy liczne dowody z przeszłości Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, zaś politycznie niebezpieczny, czego dowód mieliśmy w doświadczeniu z niedawnej przeszłości (odmowa wyładowania amunicji dla Polski w 1920-ym roku, strajk przy wyładowaniu pierwszego transportu wełny, który przybył do Polski przez Gdańsk w roku 1932-ym, a więc strajk w interesie Hamburga, dyskredytujący Polskę). Gdańsk, jako monopolistyczny port morski usiłowałby dyktować swą wolę Polsce pod wpływem inspiracji z Niemiec, do czego i obecnie wyrażał niejednokrotnie ochotę.

Dążenia Gdańska do zmonopolizowania handlu morskiego Polski, wobec istnienia Gdyni są oczywiście skazane na zupełne niepowodzenie. Natomiast jeśli w. m. Gdańsk chce zachować przynajmniej obecny swój stan posiadania, musi być załatwiona szczerze i nieobłudnie sprawa uprawnień zarówno obywateli gdańskich narodowości polskiej, jak i obywateli

Rzeczypospolitej w Wolnem Mieście Gdańsku. Gdańsk nie może rościć pretensyj, że omija go kupiec polski, jeśli czuje się on na terenie Wolnego Miasta, jak w kraju nietylko obcym ale i wrogim. Głośne odezwanie się po polsku na ulicy groziło mu pobić przez jakiegoś oszalałego hitlerowca, przy biernym zachowaniu się policji gdańskiej. Obywatel polski nie ma możności rozmówienia się po polsku w urzędach gdańskich, nie ma możności załatwienia jakiegokolwiek sprawy urzędowej w języku polskim, otworzenia biura, kantoru, nabycia nieruchomości. Nic dziwnego, że kupiectwo polskie zaczyna unikać Gdańska, woli załatwiać swe interesy w Gdyni.

Wykorzystanie portu gdańskiego dla handlu z Polską zależy tedy w pierwszym rzędzie od samych Gdańszczan. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą posiadać na terenie w. m. Gdańska mniej uprawnień, aniżeli posiadają ich dzisiaj obywatele Rzeszy Niemieckiej. Oto jest punkt wyjścia dla zainicjowanych przez J. Becka bezpośrednich rokowań polsko-gdańskich.

Wdrożone śledztwo sądowe i skarbowo-karne jest w toku i winnych puszczania w obieg znaczków już użytych po wywabieniu śladów poprzedniego skasowania nie minie niewątpliwie zasłużona kara.

Izba Skarbowa ostrzega P. T. publiczność, aby we własnym interesie, zakupywała znaczki stemplowe wyłącznie u urzędowych dystrybutorów materiału stemplowego pomijając wszelkie prywatne okazje, gdyż tą drogą ułatwia się oszukiwaniem jednostkom puszczanie w obieg znaczków już użytych lub podrobionych a siebie naraża się na uwikłanie w sprawę śledztwa jako współwinnego. Dystrybutorom materiału stemplowego zwraca się uwagę na postanowienia § 26 r. w. s., wedle którego w materiał stemplowy mogą zaopatrzyć się tylko w Kasach właściwych urzędów skarbowych.

Osoby prywatne, ofiarujące do sprzedaży, wzgl. zamiany znaczki stemplowe, należy legitymować i w razie najmniejszego podejrzenia oddawać je w ręce organów bezpieczeństwa publicznego.

Wstęp do lokali sprzedaży w celach kontrolnych należy dozwalać tylko tym organom skarbowym, które wykazały się osobistą legitymacją urzędową i zezwoleniem właściwej władzy skarbowej na odbycie rewizji.

Nieprzestrzeganie powyższych wskazówek ze strony dystrybutorów o ile nie będzie zawierać w sobie znamion czynów karygodnych, zagrożonych powszechną ustawą karną, ścigane będzie w drodze administracyjnej w pierwszym rzędzie odebraniem właściwej koncesji stemplowej

Zgon orędownika przyjaźni polsko-węgierskiej

W Budapeszcie zmarł w 74 roku życia b. konsul RP. Tadeusz Stamirowski. Zmarły był pierwszym przedstawicielem Niepodległej Polski na Węgrzech i działalnością swą przyczynił się wielce do zacieśnienia węzłów przyjaźni polsko-węgierskiej.

ZE SPORTU

Polscy narciarze startować będą w Harrachowie

Ekipa polska wyjeżdża do Czechosłowacji w dniu 23 bm., a skład jej przedstawia się nast.: Luszczek I., Czech Br., Marusarz Andrzej i Stanisław oraz K. Schiele, kier. ekspedycji.

Terminarz rozgrywek ligowych na rok bieżący

GRUPA I: 2 kwietnia: Cracovia—Podgórze, 9 kwietnia: Wisła—Ruch, Warta—Podgórze, 17 kwietnia: Ruch—Podgórze, 23 kwietnia: Garbarnia—Warta, 30 kwietnia: Warta—Wisła, Podgórze—Garbarnia.

3 maja: Wisła—Cracovia, Ruch—Garbarnia, 7 maja: dzień PZPN, 14 maja: Cracovia—Warta, 21 maja: Garbarnia—Cracovia, Warta—Ruch, 25 maja: Wisła—Podgórze, 28 maja: Wisła—Garbarnia, Podgórze—Warta, Ruch—Cracovia.

4 i 5 czerwca: mecz Polska—Belgia, 10 czerwca: Podgórze—Ruch,

11 czerwca: Cracovia—Wisła, Warta—Garbarnia, 15 czerwca: Podgórze—Cracovia, 18 czerwca: Wisła—Warta, 25 czerwca: Warta—Cracovia, Garbarnia—Wisła, 29 czerwca: Ruch—Wisła.

2 lipca: Cracovia—Garbarnia, Wisła—Ruch, 8 lipca: Garbarnia—Podgórze, 9 lipca: Cracovia—Ruch, 15 lipca: Podgórze—Wisła, 16 lipca: Garbarnia—Ruch.

GRUPA II: 23 kwietnia: 22 pp.—Pogoń, Warszawianka—LKS, Czarni—Legja, 30 kwietnia: LKS—Czarni, Pogoń—Warszawianka, Legja—22 pp. 7 maja: Warszawianka—Czarni, Pogoń—Legja, 22 pp.—LKS, 14 maja: Warszawianka—22 pp., Czarni—Pogoń, 21 maja: 22 pp.—Czarni, Legja—Warszawianka, LKS—Pogoń, 25 maja: Pogoń—22 pp., 28 maja: Czarni—Warszawianka, Legja—LKS.

11 czerwca: Legja—Pogoń, Czarni—22 pp., LKS—Warszawianka, 18 czerwca: Pogoń—LKS, 22 pp.—Warszawianka, Legja—Czarni, 25 czerwca: Pogoń—Czarni, Warszawianka—Legja, LKS—22 pp.

1 lipca: Czarni—LKS, 2 lipca: 22 pp.—Legja, 9 lipca: LKS—Legja, Warszawianka—Pogoń.

Komunikat Izby Skarbowej

W ostatnich dniach wpadły organy skarbowe na ślad oszukiwaczy manipulacji, popełnionych na terenie miasta Poznania ze znaczkami stemplowymi.

karz. — Jechałem z nimi taksówką. Odwieźli starego Leete do domu i zatrzymali się tutaj. Widziałem, jak wyszli, jak samochód odjechał, i jak obaj panowie weszli do domu. Od tego czasu stoję tu na straży.

— Czy niema drugiego wyjścia? — spytał znajomy dziennikarz.

— Drzwi od schodów kuchennych również wychodzą na ulicę, o, tutaj, na lewo.

Wskazał na dom. O wpół do ósmej we wskazanych drzwiach ukazał się człowiek, który był niewątpliwie lokajem. Dziennikarz szybkim krokiem podszedł do niego.

— Przepraszam pana, — powiedział. Lokaj Marcin obejrzał się ze zdziwieniem.

— Pan życzy sobie czegoś ode mnie? — spytał grzecznie, ale gdy spojrzął na mówiącego, uśmiechnął się z rozradowaniem. — Pan jest reporterem, który pytał wtedy o pannę Zeberhiew, prawda? — spytał.

Młody dziennikarz skinął głową. — We własnej osobie, — odpowiedział. — Co z nią słychać?

— Dziś będzie wolna, — odpowiedział lokaj. — Nic z tego nie rozumiem, taka miła panienska, jak rzadko. — Potrząsnął głową z ubolewaniem.

— Sądzę, że rad pan będzie z jej powrotu, nieprawdaż?

— Panienska tu nie wróci, — odpowiedział Marcin. — Jej panna służąca zabrała już wszystkie jej rzeczy do hotelu. Myślę, że nie ma ochoty wrócić tu potem, co się stało... — zamyślił się chwilę. — Oto wszystko, co mogę panu powiedzieć, — dodał po chwili.

— Chwileczkę! — zawołał dziennikarz. — Tak panu pilno pozbyć się biednego reportera, który chciałby zarobić parę groszy?

Lokaj wyszczerzył zęby w uśmiechu. — Chciałbym ja zarabiać tyle szylingów, ile pan zarabia funtów, — powiedział z zazdrością. — Nie pracowałbym wtedy u niego, — dodał, rzucając okiem w kierunku domu.

— Przypuszczam, że nie jest u niego za wesoło, — badał reporter.

— Nie wiem już odkąd nie było u nas gości. Wczoraj wieczorem przyprowadził jakiegoś jegomościa, ale ten za godzinę wyszedł. Dawniej, bywało... — Urwał, myśląc, że może powiedział za wiele. Gdyby nie to, byłby się wdał w długie opowiadania o dobrych czasach, kiedy przychodziło tu mnóstwo gości, i nie było dnia, żeby ktoś nie wsunął w rękę lokajowi złotego suwerena.

— Czy ten pan nie nocował? — spytał reporter od niechcenia.

— Kto taki?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

EDGAR WALLACE

Człowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Zdrowie Wery! — powiedział Herman, wychylając kieliszek. Gordon powtórzył te słowa i poszedł za jego przykładem.

— A teraz, — powiedział Herman swobodnie, — niech pan siada i wypali papierosa. Pomówimy o Werze.

Gordon Bray usłuchał wezwania, ale zaledwie usiadł głowa opadła mu na pierś, osunął się bezwładnie w fotelu, pogrążony w ciężkim niezmożonym śnie.

ROZDZIAŁ XIX.

Gość, który nie wyszedł

Po przeciwległej stronie ulicy przechadzał się cierpliwie młody człowiek w miękkim, filcowym kapeluszu zsuniętym na tył głowy, z rękami wsuniętymi głęboko w kieszenie palta, i czekał, aż Gordon Bray wyjdzie. Już godzina minęła, odkąd zagasło światło w jadalnej salce na parterze.

Młody człowiek zapalił jeszcze jedno cygaro i przygotowywał się na dalsze czekanie. Reporter z powołania nie liczył się ani z czasem, ani z niewygodami, byleby zdobyć ciekawy temat dla

swej gazety. A ten młody pracownik „Evening Herald” był reporterem z krwi i kości.

Czekał, zatrzymując dla gawędy przechodzących policjantów. Czwartą godziną nadeszła, a z nią perłowo szary brząk dzienny, a jeszcze nikt nie opuścił ozdobnych drzwi do domu przy ul. Park Lane 410. Minęła godzina piąta i szósta, ulice poczęły się ożywiać i ludzie dążyli do pracy.

— Chyba on tam nie zanocewał, — mruknął do siebie młody reporter.

Napisał parę słów na karteczkę, i zatrzymując jakiegoś przechodzącego wyrostka powierzył mu ją z odpowiednim wynagrodzeniem. W pół godziny później jakiś człowiek szybkim krokiem podszedł do młodego reportera.

— Może już pan odejść, — powiedział.

— Nie chcę odejść, dopóki nie wyjaśnię tej sprawy, — odpowiedział dziennikarz.

— A jest pan pewien, że on tam wszedł? — spytał nowo przybyły.

— Oczywiście, — odrzekł dzienni-

wzgl. tytoniowej.

Za konkretne wskazanie źródła i dopomożenie do wykrycia oraz ujęcia sprawców oszukańczych manipulacji przyrzeka Izba Skarbowa każdemu odpowiednie wynagrodzenie.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 22 stycznia. Wino i Anast. Wschód słońca g. 7.31. Zachód g. 16.04 Wschód księżyca g. 5.14. Zachód g. 11.54 Poniedziałek, 23 stycznia. Ildefonsa b. w. Wschód słońca g. 7.30. Zachód g. 16.05 Wschód księżyca g. 6.29. Zachód g. 12.54

Sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych. Dowiadujemy się, że Izba Skarbowa zarządziła w kilku wypadkach spisanie protokołów z burmistrzami niektórych miast oraz urzędnikami magistratów z powodu zużycia na inne cele przez samorządy pieniędzy pochodzących z zainkasowanych podatków państwowych, a to w celu przekazania tych spraw prokuratorowi do ścigania w drodze karnej za sprzeniewierzenie.

Ustalenie gatunków i nazw zapalek. Izba Skarbowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że Spółka Akcyjna do eksploatacji Państwowego Monopoli Zapalczanego w Polsce ustaliła następujące nazwy na poszczególne gatunki zapalek. Białe normalne po 48 sztuk, Luksusowe białe impregnowane po 43 szt., Luksusowe czerwone impregnowane po 40 szt., Luksusowe specjalne, płaskie impregnowane po 35 szt., Luksusowe liliputy impregnowane po 28 szt., Luksusowe fajkowe impregnowane po 65 szt. w pudełku i Luksusowe książeczki krajowe lub eksportowe po 20 szt. w książeczce.

Przy tej sposobności Izba Skarbowa nadmienia, że sprzedawcy zapalek winni w pierwszym rzędzie posiadać dostateczny zapas zapalek „białych normalnych”. W razie braku tego gatunku należy zawiadamiać organa Kontroli Skarbowej.

Obligacjami renty ziemskiej można płacić zaległości podatkowe. W nr. 1 Dziennika Ustaw z 1932 r. poz. 7 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu, na mocy którego mogą być spłacane zaległości, powstałe przed 1 października 1931 r. w następujących podatkach: gruntowym, dochodowym, majątkowym, spadkowym i od darowizny, — obligacjami 5 proc. państwowej renty ziemskiej, otrzymanej przez rolników za grunty przymusowo wykupione oraz przyjęte przez Państwo. Toż samo uprawnienie dotyczy t. zw. skryptów dłużnych.

Wągrowiec

Związek Strzelecki uczci 70-tą rocznicę Powstania Styczniowego. Obchód Powstania Styczniowego urządził w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 8-ej wieczorem Oddział Zw. Strzeleckiego w świetlicy Oddziału, na który zaprasza wszystkich sympatyków Z. S. Zarząd.

Z plenarnego zebrania S. M. P. Pierwsze w tym roku zebranie plenarne zagałę o godz. 8.30 wiecz. w „Ogniisku” w obecności około 40-tu członków hasłem „Gotów” prezes p. Polus Stefan, który na wstępie powitał patrona ks. Pelikanta, członka Patronatu p. naucz. Stachowiaka oraz wszystkich członków. Po przeczytaniu i przyjęciu przez zebranych porządku obrad, odśpiewano wspólnie kolendę „Przybieżeli do Betleem Pasterze”. Odczytany przez sekretarza p. Adamskiego H. protokół z ostat. zebrania walnego został przyjęty. Na kandydata ogłoszono Głowińskiego Marjana. Z kolei piękny odczyt na temat „Wyobraźcie sobie jak fruwałem”, wygłosił p. Wachowiak K. Prelegent w odczycie swym przedstawił lecącego poraz pierwszy młodego, niedoświadczonego pilota, wyluszczając jego wrażenia pod względem strachu itp. Dodać należy, iż odczyt ten wywo-

Walne zebranie cechu szewskiego w Wągrowcu

W dniu 16. 1. br. odbyło się w lokalu p. Pazdowskiego przy ul. Poznańskiej walne zebranie Cechu Szewskiego. P. Czajkowski Stefan dokonał zagajenia, następnie odczytał porządek obrad, który przyjęto. Odczytany przez sekretarza protokół z ostat. walnego zebrania również przyjęto. Prezydium walnego zebrania uskuteczniło: przewodniczący p. Jarosiński Jan, sekretarz p. Januchowski Konrad. Sprawozdania roczne zdali pp.: starszy Czajkowski, sekretarz Cholewiński i skarbnik Gill, które zostały przyjęte bez

ływał chwilami wśród zebranych olbrzymie salwy śmiechu mimo, że był nader interesujący. Prelegenta za to spotkał huragan oklasków. Dalej patron ks. Pelikant referował pierwszy rozdział książki pt. „Zasady kulturalne sier towarzyskich” oznajmiając, że na każdym zebraniu plenarnym będzie referował kolejne rozdziały tej książki, by zebranych zapoznać z treścią tej książki, która uczy kulturalnego życia towarzyskiego, którego dzisiejszej młodzieży jest konieczne potrzebne. Po szczegółowym omówieniu tego rozdziału przez prelegenta w zarządzonej dyskusji zabrał głos p. Stachowiak, uznając w swem przemówieniu konieczną potrzebę tego zapoznania się młodzieży z tem życiem tak bardzo w obecnych czasach potrzebnego, zachęcając zarazem do pilnego uczęszczania na zebrania, by z tego mogli jaknajwięcej dla siebie skorzystać, które w przyszłym życiu na własnym gospodarstwie się przyda. Monolog pt. „Miłe ciotce” wygłosił p. Wachowiak K. znany w SMP. humorystyk, wywołując się ze swego zadania świetnie za co otrzymał huczne brawa i oklaski. Do urozmaicenia tego zebrania należał jeszcze śpiew wykonany przez zebranych pt. „Gdy na wycieczkę rusza SMP”. Z komunikatów zarządu wynikało, że w wszystkie czwartki odbywać się będą lekcje śpiewu, w przyszłym miesiącu odbędzie się konkurs deklamacyjny, oraz że powołano zastępy do życia. Po wolnych głosach zebranie solwował prezes hasłem „Gotów”, zaś całość odśpiewała modlitwę wieczorną „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. (d-n)

Ruch towarzystw

Walne zebranie Cechu Rzeźniczego w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 29 stycznia o godz. 3.30 po południu w lokalu posiedzeń kolegi Atfeldta. Do wiadomości członkom podaje się, że budżet cechowy jest wyłożony z dniem 13 stycznia w wyżej wymienionym lokalu. O gremjalne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

„Cześć Sportowi!” Walne zebranie K. S. „Nielba” odbędzie się dnia 29. I. 1933 r. o godz. 14-tej w lokalu p. Rossy. Wnioski do walnego zebrania należy składać na ręce sekretarza p. Połczyńskiego do 21 bm. włącznie. Zarząd.

Baczność Strzelcy! Nadzwyczajne zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 8-ej wieczorem w świetlicy. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

KRONIKA POLICYJNA

Kradzież świń. W nocy z 18 na 19 bm. skradziono z niezamkniętego chlewa na szkodę rolnika Roberta Gusta z Kakulina pow. wągrowiecki 2 świnię wagi około 150 kg, wartości 150 zł. Dochodzenia w toku.

Czyj rower? Posterunek P. P. w Mieście zakwestjonował 1 rower damski marki Ressel, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. Nr. fabr. 38539, czarno lakierowany ze złotymi paskami, w dobrym stanie, opony czerwone marki Batos-Dunlop, kierownica wygięta w górę, pedały klockowe, siodło z złotej skóry firmy Hammoc.

dyskusji. W miejsce czterech ustępujących członków zarządu wybrano nowych. Skład komisji egzaminacyjnej tworzą pp.: przewodniczący Czajkowski Stefan, zastępca Jarosiński Jan, ławnik mistrzowski Gill, zastępca Pietruszewski, ławnik czeladniczy Ogrodowski i zastępca Bejm. Na temat odczytanych przez p. Czajkowskiego okólników przemawiał obszernie sekretarz starostwa p. Skąpski. Po omówieniu spraw wewnętrzno-organizacyjnych przew. p. Jarosiński zebranie zamknął słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Właściciel za wylegitymowaniem może rower odebrać w Posterunku P. P. w Mieście.

Czeszewo

Z życia Kółka Rolniczego. Dnia 15 stycznia br. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego które zagałę i przewodniczył temuż prezes p. M. Sołtyskiński przy udziale 47 członków. Referat pt. „Pielęgnowanie drzew owocowych” wygłosił p. inż. Nowicki z Janowca. Drugi referat o trzodzie chlewnej wygłosił instruktor trzody chlewnej p. Piotrkowiak również z Janowca. W dyskusji nad powyższymi referatami zabrali głos pp.: prezes Sołtyskiński, Misiak, Dobrzykowski, ks. prob. Piszczygłowa, Wielebski, Skretny i inni. W końcu uchwalilo Kółko założyć „Koło zbytu trzody chlewnej” do którego należą wszyscy członkowie Kółka. Zarząd założonego „Koła Zbytu” pokrywa się Zarząd Kółka Rolniczego za zgodą wszystkich. „Koło Zbytu” rozpoczyna swą działalność od zaraz.

Lew pokonany

Z Damasławka donosi (iks): P. K. z pod znaku „ende”, tytułujący się sam „Poznańskim lwem”, znany na tut. gruncie ze swego krzykactwa i awantur, w restauracji przy ulicy Kępińskiej zaczepił bezprawnie spokojnego obywatela z Damasławka p. R., któremu chciał sprawić lanie, jak dotychczas wszystkim innym przez niego zaczepionym, lecz niestety fatalnie się omylił, albowiem zaledwie od kilku uderzeń gołą ręką t. zw. „Poznański lew” leżał w kacie obok spluwaczki, a pobierawszy swoje kości uciekł do klatki, chroniąc się tem sposobem przed nałożeniem mu namordnika.

Ten „endecko-poznański lew” zaśłużył w całej pełni na nadanie mu „dyplomu honorowego”.

W sprawie podwyższenia premji na zboże

Odbyło się posiedzenie rady w Związku Eksporterów zboża, na którym wypowiedziano się za koniecznością podwyższenia premji wywozowych do 15 zł od kwintala.

Wobec tego, że nasz eksport zboża wynosi rocznie około 500 tys. tonn, rządowi podwyższenia premji musiałby przeznaczyć na ten cel 75 milj.

Jak wiadomo zasadniczym celem premjowania eksportu zboża, jest ułatwienie wywozu nadmiaru ziarna z kraju, przez co ceny wewnętrzne powinny ulec poprawie. Związek Eksporterów Zboża oblicza, że dzięki zwiększeniu premji, ceny na rynku krajowym wzrosną w ten sposób, że dadzą rolnictwu nadwyżkę w sumie 1.350 milionów zł.

Trudność wprowadzenia wyższych premji polega na tem, iż rząd wobec zmniejszonych wpływów celnych nie jest w stanie przeznaczyć potrzebnych 75 milionów. To też Związek Eksporterów proponuje uzyskanie odpowiednich funduszy z cel przywozowych od zboża, z podatku od przemiału i t. p.

Równie jednak ważną jest sprawa sposobu stosowania premji, bowiem z praktyki wiemy już, że bywały wypadki, iż premje tonęły w kieszeniach eksporterów a rolnik nie odnosił z tego żadnej prawie korzyści.

Kacik harcerski

Zaczątek I żeglarskiej drużyny harcerskiej

Piękne hasło zbliżania się do morza i sportów wodnych znalazło szczególnie gorących wielbicieli wśród braci harcerskiej. To też nie dziw, że tutaj na terenie Wągrowca już od roku wychowankowie z czwartej drużyny harcerskiej, zgrupowani w dwa zastępy wodne myśleli o utworzeniu oddzielnej drużyny żeglarskiej. Zbiórka organizacyjna odbyła się dnia 8. I. 33 r., której przewodniczył drh. M. Neumann. Drh. Neumann na wstępie w kilku słowach przedstawił znaczenie morza dla Polski i wysunął projekt założenia drużyny żeglarskiej. Po dłuższej dyskusji projekt drh. Neumana został przyjęty i utworzono drużynę pod nazwą I żeglarska drużyna harcerska im. króla Władysława IV. Wybrano następnie drużynowym drh. Tyłmana, przybocznym drh. Neumana, sekretarzem drh. Botura i skarbnikiem drh. Biedrzyńskiego. Na członków zapisało się 16 harcerzy i 2 kandydatów w wieku powyżej lat 16. Drużyna żeglarska rozporządza narazie dwoma kajakami, a w przyszłości przystąpią harcerze do budowy jeszcze kilku kajaków, by z wiosną rozpocząć pracę całą flotylą. Dążeniem tej drużyny jest, by z chłopców wyrobić dzielnych obywateli, z twardą wolą, zahartowanych w walce z żywiołem i którzy będą bronili praw Polski do morza. Niewątpliwie społeczeństwo miejscowe poprze ich zbożne wysiłki, aby przyniosły jaknajlepsze wyniki. W myśl programu w niedzielę, dnia 15. I. 33 r. I żeglarska druż. urządziła kulig, na twarzach uczestników można było zauważyć uśmiech i zadowolenie chociaż były różne przeskody i mróz. Pinczuk.

Wszyscy na lód

Łyżwiarstwo — najzdrowszy sport na świecie. — Najlepsza kuracja na niedomagania gardła i nosa. — Sześćcioletnie dziecko powinno już się ślizgać.

Łyżwiarstwo jest niewątpliwie jednym z najzdrowszych, a może i najzdrowszym sportem.

Jest ruchem w miarę intensywnym i płynnym. Nawet u łyżwiarzy uprawiających ten sport przez 20 i więcej lat nie obserwowano — mówią nam o specjalne studia lekarzy niemieckich i austriackich — żadnego przerostu mięśni, ani innych szkodliwych lub niepotrzebnych zmian w organizmie.

Przed laty istniał pogląd, że na lód może być puszczane dopiero dziecko 12—14 letnie. Obawiano się nadwyżężenia słabych i wiotkich ścięgien i mięśni u dzieci młodszych.

Wieloletnie obserwacje i praktyka wykazała, że obawy były ponne.

Ściągnięta u dzieci, które zaczęły się ślizgać w wieku 5—6 lat, nietylko nie były osłabione bądź ponacągane, lecz przeciwnie szybciej się hartowały i wzmacniały. Organizm dziecka, pracując podczas ślizgawki łagodnie, równomiernie, bez wyraźnej przewagi pewnych mięśni.

Największy jednakże nacisk położyć należy na zbawienne działanie ślizgawki, jako środka przeciw niedomaganiu funkcji gardła i nosa.

Zanieczyszczone powietrzem miasta drogi oddechowe zaflegmniają się i niedomagają bardzo często. Ostre, świeże powietrze pełni rolę znakomitego czynnika oczyszczającego mechanicznie, a pozbawiającego przewody oddechowe.

Ślizgawka jest stuprocentowo zdrowym i pięknym sportem. Stopniowo wzmacnia mięśnie, nie nadrywając ich, wyrabia płynność i elegancję ruchów oraz umiejętności utrzymywania równowagi. Stanowi niezaprzeczony odpoczynek dla przemęczonego mózgu.

Budujmy

Flotę Narodową!

Wagrowiec

Co ujrzymy na ekranie Kina Metropolis? W niedzielę, dnia 22 bm. wyświetlany będzie w Kinie Metropolis pierwszy europejski film słynnego reżysera Cecil B. de Mille'a, twórcy natchnionego „Króla Królów” p. t. „GRZESZNICA” (Ave Maria). Wzruszająca tragedia dziewczęcia, która po burzliwych przygodach życiowych rozczarowaniach i klęskach, szuka zbawienia w murach klasztornych. W roli tytułowej czaruja gwiazda filmowa Elżbieta Pinajeff, jako milcząca zakonnica. Film ten, to jeden z czołowych obrazów. Początek seansów o godz. 5-tej i 8-ej.

Kurs rolniczy. Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych w porozumieniu i z pomocą delegowanych przez Wielkopolską Izbę Rolniczą prelegentów specjalistów urządziła we wszystkich miastach powiatowych jednodniowe kilkogodzinne specjalne kursy rolnicze.

Na kursach tych będą wygłoszone następujące wykłady:

1. Państwo a kryzys produkcji wiejskiej — referuje Kierownik Prasowy Wlkp. Izby Roln. p. Szczesny Jaxa Bykowski.

2. Czy i w jaki sposób może być skuteczna samoobrona rolnika w walce z kryzysem w odniesieniu do:

a) produkcji zwierzęcej — referuje Naczelnik Wydziału Produkcji Zwierzęcej W. I. R. p. Dr. Inż. Jerzy Szuman;

b) produkcji roślinnej — referuje p. Inż. Stanisław Połowicz — Dyrektor 3-sem. Szkoły Rolniczej w Srodzie.

W Wagrowcu kurs taki odbędzie się we wtorek, dnia 31 stycznia br. o godzinie 9-tej w sali Nowej Strzelnicy p. Rossy.

Ze względu na aktualność zagadnień i wszechstronność ich oświetlenia w specjalnych referatach, co daje możliwość uczestnikom wyciągnięcia odnośnych wniosków praktycznych, prosimy o jaknajliczniejszy udział.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. I. R. Wagrowiec. — O ile nam wiadomo, to p. dr. K., dyplomu honorowego, nadanego mu przez Pow. XX okręgu, nie przyjął.

Czeszewo

Opiatek w Stow. Młodych Polek. W niedzielę, dnia 8 stycznia br. urządziło tut. Tow. Młodych Polek opiatek w sali p. Nędzewicza. Og. 18,30 prezeska p. Zielińska Bronisława powitała przybyłych gości oraz ks. patrona Piszczygłowę, który po krótkim przemówieniu przystąpił do dzielenia się z obecnymi członkami i gośćmi opiatkiem. W dal-

Przez 10 miesięcy spał z mumją swojej żony

Berlin. Z Hannoveru donoszą o niesamowitem odkryciu, jakiego dokonała tamtejsza policja kryminalna w mieszkaniu pewnego aptekarza trudniącego się również znachorstwem. Mieszkańcy domu, w którym mieszkał aptekarz, zawiadomili policję, iż przed 10 miesiącami znikła bez śladu żona aptekarza.

Kiedy policja weszła do mieszkania aptekarza, zastała go leżącego w łóżku z mumją, którą okazała się

zmarła przed 10 miesiącami jego żona. Aptekarz przez przeciąg tego czasu nie wychodził z domu, żywiąc się nagromadzonemi poprzednio prowiantami. Sypiał on razem ze zmarłą i przez niego samego z mumifikowaną żoną.

Nie ulega wątpliwości, iż ma się tu do czynienia z chorym umysłowo. Policja prowadzi śledztwo, zmierzające do wyjaśnienia szczegółów tej afery.

manej.

Tyborowska oświadczyła, że wobec tego nie pozostaje jej nic innego jak wybrać drugą szybę, ażeby nareszcie dostać się do więzienia dla przepędzenia tam zimy.

Posiedzenie Senatu

Warszawa, 21. 1. Plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się we środę, 25 bm. o godz. 16-tej.

Ignacy Paderewski wyjechał do Ameryki

Paryż, 21. 1. Mistrz Paderewski po swoim dwudniowym pobycie odpoczynkowym w Paryżu odjechał na pokładzie statku „Berengaria” na tournée do St. Zjednoczonych. Choćby pobyt znakomitego naszego rodaka otoczony był tajemnicą, zebrały się na paryskim dworcu odjazdowym tłumy publiczności i zgotowały mu gorącą owację.

Ustalenie tytułu lekarzy-specjalistów

Warszawa, 21. 1. Na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. o wykonywaniu praktyki lekarskiej nastąpić ma ustalenie tytułu lekarzy specjalistów. Naczelna Izba lekarska rozpisała w tej sprawie ankietę dla określenia, jakie specjalności lekarzy praktykujących należy wyodrębnić oraz sposobu nadawania tych tytułów.

Ogólna powierzchnia zasiewów w kraju

W roku ubiegłym dokonano zbioru najważniejszych plodów a więc żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa i ziemniaków z ogólnej przestrzeni 13.502.500 hektarów, przyczem w porównaniu do okresu poprzedniego okazuje się, iż ogólna przestrzeń uprawy uległa zmniejszeniu o 405.000 hektarów.

Zmniejszeniu uległy wszystkie uprawy za wyjątkiem owsa. Zmniejszenie powierzchni zasiewów pszenicy nastąpiło we wszystkich województwach. Powierzchnia żyta zwięk-

szyla się w woj. łódzkim, poznańskim i tarnopolskim; w pozostałych województwach nastąpiło zmniejszenie. Zmniejszenie powierzchni jęczmienia nastąpiło we wszystkich województwach z wyjątkiem warszawskiego i nowogrodzkiego. Powierzchnia owsa zwiększyła się we wszystkich województwach z wyjątkiem poleskiego, pomorskiego, lwowskiego i stanisławowskiego. Powierzchnia ziemniaków zwiększyła się w województwach warszawskim, lubelskim, poznańskim, pomorskim, krakowskim, stanisławowskim i tarnopolskim; pozostała bez zmiany w woj. łódzkim i wołyńskim, w pozostałych zaś województwach zmniejszyła się.

„Terol”

Notowanie giełdy plodów rolniczych

Poznań, dnia 20. 1. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto nowe, zdrowe suche	14,40—14,60
Pszenica	24,50—25,50
Jęczmień browarowy	15,25—16,75
Jęczmień 68—69 kg. nowy	13,50—14,25
Owies	13,25—13,50
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	23,00—24,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	39,00—41,00
Otręby żytnie	9,00—9,25
Otręby pszenne	7,75—8,75
Otręby pszenne (grube)	8,75—9,75
Rzepak	44,00—45,00
Rzepak	40,00—45,00
Gorczyca	36,00—42,00
Wyka latowa	13,00—14,00
Peluszka	12,00—13,00
Groch Viktoria	20,00—22,00
Groch Folgera	34,00—37,00
Seradela	8,00—9,00
Koniczyna biała	80,00—110,00
Koniczyna czerwona	90,00—110,00
Koniczyna szwedzka	90,00—110,00

Minuta śmiechu

Zauważyła

On: Zapewniam panią, moje usta nie wymówiły nigdy kłamstwa.
Ona: Zauważyłam oddawna, że pan mówi przez nos.

Nieporozumienie

— Mój Macieju, następstwa tego, co się stało, przypiszcie sobie sami.
— To nie może być, proszę pana, bo ja wcale pisać nie potrafię.

Kufer

— Panie łaskawy, kup pan ten kufer!
— A na co?
— Włoży pan do niego ubranie, bieliznę, kapelusz, buciki...
— To ja mam z powodu pańskiego kufra, chodzić nago?



Dnia 18 stycznia 1933 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, babka i prababka, s. p.

z Skowrońskich

Józefa Kulpińska

przeżywszy lat 77.

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

maż, córka, synowie, synowe, wnuki i prawnuki.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 13,30 z domu żałoby Rynek 5.

Wagrowiec, Berlin, Tczew, Chicago.

28

Mieszkanie

obszerne, pokój i kuchnia od 1 lutego do wynajęcia. Rączkowski, Janowiecka 76.

Kupujcie

wyroby krajowe!

Ogłaszajcie się

w „Głosie Wagrowieckim”

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5

Telefon 126

WYKONUJE



DRUKI



dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wagrowiec

Pocztowa 2 — tel. 82.

642